

<http://jacek.kwasniewski.org.pl>

Jacek Kwaśniewski

Christianitas

Fenomen europejski i chrześcijaństwo

Koncepcja i stan zaawansowania



Luty 2021

wersja uzupełniona w porównaniu z poprzednimi, z marca 2020 i stycznia 2021

Jacek Kwaśniewski

luty 2021

Christianitas. Fenomen europejski i chrześcijaństwo

Poniżej przedstawiam koncepcję i stan zaawansowania prac nad książką. Tekst jest wersją pdf podstrony Christianitas, stanowiącej część strony <https://jacek.kwasniewski.org.pl>

Zmiana nr 2 (luty 2021) w porównaniu z wersją z marca 2020 i stycznia 2021. Został poszerzony punkt Idea podstawowa, str. 2-4

Spis treści

Co to jest Christianitas i fenomen europejski	2
Koncepcja książki – informacja wstępna	2
Idea podstawowa	2
Sposób prezentacji	4
Wpływ Kościoła i chrześcijaństwa na średniowieczną technologię i powstanie nowożytnej nauki	5
Technologia	5
Nauka	6
Skąd pomysł książki?	7
Planowana struktura książki, fragmenty gotowe i te w wersjach roboczych, do dalszej dyskusji	7
Część I Prezentacja fenomenu europejskiego	8
Część II Rola Kościoła i chrześcijaństwa w rozwoju technologicznym Europy średniowiecznej....	8
Część III Rola Kościoła i chrześcijaństwa w powstaniu nauki nowożytnej.....	9
Część IV Rola Kościoła i chrześcijaństwa w budowie kapitalizmu i gospodarki rynkowej.....	10
Zaproszenie do współpracy	11
Odpowiedź na moje zaproszenie: Jacenty Siewierski, Ryszard Kleszcz, Adam Nowaczyk	11

Co to jest Christianitas i fenomen europejski

Christianitas – tak określali cywilizację europejską mieszkańcy Europy, gdy chrześcijaństwo było powszechnie uznawane za podstawowy wyróżnik naszej tożsamości kulturowej, czyli w praktyce od ok. IX wieku (patrz [definicja](#) w Wikipedii)

Fenomen europejski – tym terminem określa się w nauce historii cywilizacyjny rozkwit Europy, poczynając od XI-XII wieku. Przegoniliśmy w ciągu następnych kilkuset lat ekonomicznie, gospodarczo i technologicznie inne cywilizacje, które były przedtem znacznie bardziej rozwinięte od nas. Realizuję projekt o roli chrześcijaństwa w powstaniu tego fenomenu. Wybrałem do badania trzy dziedziny. Są to: nowożytna nauka, nowożytna technologia i zachodnia gospodarka rynkowa. Nie wyczerpują one zakresu europejskiego fenomenu, ale bez nich nie doszlibyśmy do pozycji światowego lidera. One w dużym stopniu stanowiły o naszej unikalności w spotkaniu z Innymi i zapewniły nam przewagę.

Koncepcja książki – informacja wstępna

Idea podstawowa

Nowożytna, europejska nauka, technologia i gospodarka zaczęły być budowane w Średniowieczu. Moja książka traktuje o roli, jaką w tym procesie odegrał Kościół i doktryna chrześcijańska ujęta w postać racjonalnej teologii. Było to działanie niekiedy wspomagające (np. udział w budowie infrastruktury prawnej i instytucjonalnej), czasem ważne (np. dla rozwoju nowożytnej technologii) a czasem kluczowe (np. powstanie uniwersytetów). Jednak fenomen europejski to także efekt działania innych czynników poza religijnymi.

Ważną rolę odegrało Bizancjum jako bufor chroniący Europę przed islamem i azjatyckimi falami nomadów, europejska topografia i klimat, spuścizna antyczna i muzułmańska, dalekie technologie, kultury ludów napływowych. Trzeba też pamiętać o zmieniającej się sytuacji ekonomicznej, o europejskiej strukturze politycznej oraz interesach uczestników tych procesów. Kościół i jego doktryna funkcjonowały w obrębie tych wszystkich uwarunkowań. W naszej optyce badawczej, czyli w perspektywie Kościoła i teologii chrześcijańskiej, te uwarunkowania były sceną, na której rozegrał się spektakl przyspieszającej ekspansji technologicznej, tworzenia zrębów nowożytnej nauki i prywatnej gospodarki rynkowej. To ostatnie zdanie jest ważne, bowiem porządkuje hierarchię zmiennych wyjaśniających. Głównymi bohaterami spektaklu (głównymi zmiennymi wyjaśniającymi) są Kościół i doktryna ujęta w system teologiczny. Opowiadaną historią jest powstanie nauki, technologii i gospodarki. Sceną, na której wszystko się rozgrywa (czyli tłem, zmiennymi wyjaśniającymi drugiego rzędu) są wymienione wyżej uwarunkowania, m.in. bizantyjski bufor, nauka arabska, wschodnie technologie, kościelne i świeckie interesy wobec uniwersytetów, wielocentrowość, ocieplenie klimatu.

Taka hierarchia zmiennych wyjaśniających jest swobodną decyzją autora. Muszę wszakże pamiętać, że to, co w moim modelu jest tłem, zmienną drugiego rzędu, w innych koncepcjach bywa główną zmienną wyjaśniającą. Tak jest z europejską topografią u Erica L. Jonesa czy napływowymi kulturami ludów germańskich u Ricarda Duchesne. Oczywiście, mogę od ręki podać kilka powodów, czemu to Kościół i doktryna chrześcijańska zasługują na specjalne wyróżnienie. Ma dla mnie znaczenie fakt, że chrześcijaństwo było rozpoznawane przez samych ludzi Średniowiecza jako zasadniczy wyróżnik ich tożsamości. Obszar przez siebie zamieszkiwany nazywali Christianitas. Po drugie, formatywna rola Kościoła i chrześcijaństwa w budowie Europy jest podkreślana przez wielu prominentnych historyków, np. R. Barletta, F. Braudela, B. Dumezila, E. Granta. Te argumenty mogą być jednak kwestionowane, bo zawsze, zdaniem innych historyków, istnieją poważani znawcy historii, którzy eklezjalno-religijne czynniki w ogóle pomijają (np. E.L.Jones, I. Wallerstein) lub plasują ich znaczenie daleko w tyle za innymi (np. W. McNeill).

Wbrew pozorom, ten spór jest jednak rozstrzygalny, a to poprzez sprawdzenie, w jakim zakresie różne koncepcje ucieleśniają ważne cnoty epistemiczne: prostotę, dokładność, spójność i owocność (płodność heurystyczną). Im więcej faktów jest prosto i wiarygodnie wyjaśnionych w ramach wewnątrznie spójnego modelu, tym dana koncepcja jest lepsza. Respektowanie cnót epistemicznych nie gwarantuje jednak bezapelacyjnie sukcesu, bo ważną rolę odgrywają społeczne i kulturowe konwencje oraz organizacyjne usytuowanie i interesy uczestników dyskusji. Słowem, socjologiczne uwarunkowania recepcji (SSK).

Wybór Kościoła i doktryny chrześcijańskiej jako podstawowych zmiennych wyjaśniających ma jednak kilka trudno zaprzeczalnych zalet. Koncentrujemy uwagę na instytucji, która była wszechobecna, wysoko usytuowana w hierarchii życia zbiorowego oraz kontrolowała ideologiczną i strukturalną legitymizację władzy. Z natury rzeczy była to więc instytucja żywotnie zainteresowana sferą aktywności intelektualnej (kontrola legitymizacji), aktywności gospodarczej (kontrola zasobów i własności) oraz aktywności technicznej (kontrola narzędzi).

Na którąkolwiek z tych sfer zwrócimy spojrzenie, dostrzegamy dużą aktywność Kościoła jako duchowieństwa i jako organizacji. Kościół więc tworzył uniwersytety, finansował je i filtrował napływające do nich i tworzone tam treści, promując pewne z nich i odstrzelając inne, niezgodne z doktryną, co zresztą okazało się dla powstającej nauki pożyteczne. Kościół był także głęboko zaangażowany w bezpośrednie wdrażanie postępu technicznego (klasztory) i tworzenie ogólnego klimatu proinnowacyjnego. Wreszcie, jako jeden z największych posiadaczy ówczesnego kapitału – ziemi (25-40% europejskiego areału) i jeden z najbogatszych podmiotów gospodarczych, był doświadczonym inwestorem i zarządcą swojego majątku, dzięki czemu dobrze rozumiał problematykę ekonomiczną (nie dajmy się zmylić opiniom o rzekomym zakazie procentu).

Zaangażowanie na tak wielu polach miało istotny wpływ na uwarunkowanie zewnętrzne. Wymieńmy tylko kilka z mnogości przykładów.

Konfliktogenna wielocentrowość Europy została zespolona przez Kościół wspólną kulturą chrześcijańską i stworzyła unikalną, pan-kontynentalną wspólnotę rywali. W dobie rozdrobnienia politycznego po upadku cesarstwa Karolingów, Kościół, poprzez m.in. pacyfikację normatywną (M. Mann), zastępował zanikające instytucje imperialne, dzięki którym możliwe były przedtem wzrost handlu i obniżka kosztów transakcyjnych. Brak doktrynalnych blokad anty-technicznych i anty-ekonomicznych oraz szacunek dla tradycji antycznej umożliwiły oswojenie spuścizny greckiej, muzułmańskiej i rzymskiej z pożytkiem dla nauki, technologii i gospodarki. A także import innowacyjnych wynalazków z dalekich stron. Własne inicjatywy Kościoła znajdowały świeckich naśladowców (technologie, uniwersytety, architektura). Endemiczna agresja, pochodna tradycji barbarzyńskich i rozdrobnionej struktury politycznej została skanalizowana w krucjaty - największe przedsięwzięcie militarne, gospodarcze i technologiczne Średniowiecza.

Wybierając zatem Kościół i doktrynę chrześcijańską jako okno, przez które oglądamy powstanie fenomenu europejskiego, otrzymujemy jedno z najlepszych miejsc na historycznej widowni. Przeglądając kolejne powiązania możemy zobaczyć, że żaden impuls nie wpłynął na powstanie fenomenu europejskiego w tak wielu wymiarach i równie głęboko. Kościół i doktryna chrześcijańska były niekiedy bezpośrednim współsprawcą, czasem katalizatorem, który dynamizował zmianę historyczną i nadawał jej kierunek, czasem filtrem lub zaporą.

W takim właśnie sensie można powiedzieć, że chrześcijaństwo i Kościół były ważnymi a może najważniejszymi czynnikami tworzącymi nowożytną cywilizację europejską. Gdybym to ostatnie zdanie miał rozwinąć, powiedziałbym, że najważniejszy czynnik to ten, który znalazłszy odpowiednie środowisko, najpełniej korzysta z zastanego budulca kulturowego. Tworzy z niego gmach wedle własnego planu i nadaje otoczeniu, w którym zaistniał, dużą dynamikę rozwoju. Społeczeństwu wpaja ambicje, marzenia i optymizm, które na tysiąclecia wyznaczają kierunki wzrostu i zafascynują swoim widzeniem świata inne kultury.

Mógłbym tę myśl ubrać również w metaforę. Elementy naszyjnika nie są naszyjnikiem bez ich nawleczenia na wspólną nić. Ale są niezbędne, aby naszyjnik powstał. Podobnie było z chrześcijaństwem. Stanowiło religijną, kulturową i ideologiczną nić, która nadała kształt, była spoiwem, połączyła w uporządkowaną, nową całość niezwykle zróżnicowane składniki, od dramatów Ajschylosa poprzez kodeks Justyniana i młyny wodne, aż do pirackich tradycji Wikingów i Sumy teologicznej św. Tomasza. Tym, co zadziwia jest siła tego spoiwa i jego kreatywny potencjał.

Sposób prezentacji

Struktura książki jest otwarta. Prezentacja nie postępuje liniowo. Problemy są naświetlane z różnych perspektyw. Poszczególne fragmenty są autonomiczne.

Wpływ Kościoła i chrześcijaństwa na średniowieczną technologię i powstanie nowożytnej nauki

Tytułem przykładu, powiedzmy kilka słów o religijnych determinantach torujących drogę nowożytnej technologii i nauce.

Technologia

Średniowiecze było epoką wybitnie kreatywną technicznie. W literaturze przeważa pogląd, że w technologicznym pobudzeniu Europy chrześcijaństwo i Kościół odegrały rolę co najmniej niebagatelną. W mojej opinii – pierwszorzędą, bo w odróżnieniu od innych analiz, moja ocena wynika z uwzględnienia bardzo szerokiej gamy oddziaływań (patrz mój tekst Wpływ Kościoła i chrześcijaństwa na postęp techniczny w Europie średniowiecznej).

Wkład Kościoła to:

- jego własny udział w tworzeniu innowacji i rozwoju technologii (m.in. rola zakonów benedyktynów i cystersów)
- kreowanie technologicznego popytu posiadanymi zasobami finansowymi (w tym, inwestycje na budownictwo sakralne i inżynierię lądową)
- tworzenie kapitału ludzkiego i systemu cyrkulacji wiedzy (m.in. szkolnictwo zawodowe, systematyczna wymiana informacji, pielgrzymki)
- tworzenie fundamentów instytucjonalnych gospodarki rynkowej (m.in. samorządna korporacja oddolna oraz system nowożytnego prawa, pacyfikacja normatywna, wprowadzenie dokumentacji pisemnej),
- ideologiczne zintegrowanie Europy, dzięki czemu podzielona politycznie stała się jednolita kulturowo,
- odegranie kluczowej roli w powstaniu proinnowacyjnego klimatu, który uformował warunki do asymilacji obcych wzorów i sprzyjał technologicznej pomysłowości społeczeństwa europejskiego. Ten ostatni element stanowił o unikalności Europy. Kreatywność oddolna znajdowała zrozumienie i wsparcie Kościoła – potężnej instytucji odpowiedzialnej za legitymizację porządku społecznego

Na wysoką innowacyjność średniowiecznej Europy wpłynęły również czynniki zewnętrzne, m.in. topografia kontynentu, oddziaływanie kultur napływowych, import dalekich technologii, spuścizna antyczna i muzułmańska, ochrona wschodniej flanki przez Bizancjum. Niemal żaden z czynników zewnętrznych nie mógłby bez stałej aprobaty Kościoła, który był ideologicznym hegemonem, zadziałać tak efektywnie, jak zadziałał. Na udział Kościoła należy także spojrzeć analizując jego wkład do łącznej puli technologicznej, uwzględniającej innowacje sfery świeckiej. Otóż Kościół zdecydowanie dominował w innowacjach i technologiach związanych z działaniem infrastruktury nauki oraz przy budowie proinnowacyjnego klimatu, sfera świecka w sferze militarnej i transportowej. W pozostałych, udziały Kościoła są istotne, ale mniejsze niż sfery świeckiej.

Nauka

Nauka nowożytna powstała w Europie między XI a XVII wiekiem. Do jej powstania przyczyniło się wiele czynników, które niekiedy dzieli się umownie na wewnętrzne i zewnętrzne. Te pierwsze to ewolucja idei, poglądów i teorii, czyli wielowiekowa praca środowiska naukowego. Te drugie to stworzenie warunków i infrastruktury, bez których środowisko naukowe nie powstałoby i nie mogło działać.

Kiedy rozpatrujemy czynniki zewnętrzne, czyli ekonomiczne, polityczne, społeczne, organizacyjne, geopolityczne i inne (patrz mój tekst *Średniowieczne korzenie nauki nowożytnej*), niezwykle znacząca rola Kościoła nie podlega dyskusji. Kiedy analizujemy czynniki wewnętrzne, widzimy, że powstanie nauki nowożytnej było efektem zderzenia teologicznych pryncypiów doktrynalnych z asymilowaną (za pośrednictwem Kościoła) spuścizną nauki antycznej i muzułmańskiej (patrz moje recenzje książek Butterfielda, Granta, Jaki'ego, Shapina i Woods'a oraz tekst *Nauka a religia*).

Czynniki zewnętrzne wobec nauki stworzyły **Nowe Otoczenie** (X – XII w.) a gdy wzrosła aktywność naukowa (XI-XIII wiek), nastąpił **Zwrot Racjonalistyczny** (XII – XIII w.). Gdy uniwersytety wchłonęły starożytną spuściznę, zderzenie z doktryną chrześcijańską zapoczątkowało **Przebudzenie Metafizyczne** (XIII – XV w.). Zdefiniowano wyraźnie doktrynalne założenia służące opisowi świata. Stały się one budulcem **Korytarza Dogmatycznego**, który wytyczył światu akademickiemu dozwolony kierunek, którym mógł on podążać. Na straży Korytarza Dogmatycznego stał autorytet i doczesna siła Kościoła. Korytarz Dogmatyczny wytyczył drogę rozwoju myśli średniowiecznej ku wypracowaniu nowej metody, nowego celu i nowego przedmiotu nauki. Powstały niezbędne składniki dla powstania nauki nowożytnej, ale brak było jeszcze zestrzelenia ich razem w jedną całość.

Trzeba było poczekać, aż dwa z kluczowych obszarów średniowiecznej filozofii przyrody: astronomia i fizyka wykorzystają te elementy do budowy teorii, które równocześnie zburzą stare koncepcje i na ich gruzach zbudują nowe. Musiały więc powstać **Wielkie De-Konstrukcje** – dzieła Kopernika, Galileusza i Keplera.

Wymienione wyżej punkty zwrotne bardziej opisują, niż tłumaczą dochodzenie do nauki nowożytnej. Wyjaśnienie musi uwzględnić unikalne postrzeganie przez Kościół łąckiego wysiłku intelektualnego. Nauka i wiedza były uważane za dar Boga, co nadało im zaszczytny status jednego z trzech filarów chrześcijaństwa. To legło u genezy budowy przez Kościół potężnej infrastruktury naukowej i jej finansowania. Nauka cieszyła się przy tym daleko posuniętą autonomią, bo do XIII wieku przeważał pogląd, że między nią a wiarą (teologią) nie może dojść do konfliktu, bo obie dziedziny wiedzy odczytują to samo Boże dzieło stworzenia, teologia w księdze objawionej a nauka w księdze natury. Zaś fundamenty dogmatyczne wiary nie posiadały żadnych konstytutywnych hamulców, które by zablokowały przejście od arystotelesowskiej scholastyki do Wielkich De-Konstrukcji nowożytności. Przeciwnie, wskazywane są teologiczno-doktrynalne katalizatory tego przejścia. Poza tym, sfera nauki

okazała się dla Kościoła bardzo przydatna w jego konkurencyjno-sojuszniczych relacjach z władzami świeckimi.

Skąd pomysł książki?

Książka o fenomenie europejskim jest kontynuacją poprzedniej, zatytułowanej, „[Cywilizacja zachodnia i Czas](#)”. Stanowi jednak samodzielną całość.

W pracy „Cywilizacja zachodnia i Czas” pokazałem, że w ostatnich stu latach czas stał się jedną z najważniejszych wartości społecznych, która objawia się w przymusie i oczekiwaniu, by Działać-Coraz-Szybciej i Żyć-Coraz-Dłużej. Są to obecnie priorytety cywilizacyjne. Można je mierzyć statystycznie. Od kilkudziesięciu lat powodują najbardziej znaczące zmiany w podziale Produktu Krajowego Brutto (PKB). Coraz większa część PKB jest przeznaczana na realizację tych preferencji i część ta rośnie najszybciej spośród wszystkich składników PKB.

Sięgając do przeszłości, spostrzegamy wyraźne powiązania między obecnym dowartościowaniem czasu a historycznymi procesami sekularyzacji i modernizacji.

Czas jako wartość objawia się w naszej gotowości do płacenia coraz wyższej ceny za dodatkowe lata życia i za życie coraz szybsze w codziennym wyścigu ekonomicznym. Oba priorytety: Żyć-Coraz-Dłużej i Działać-Coraz-Szybciej wiodą naszą kulturę w niespodziewanym dla niej samym kierunku. Pragnienie Życia-Coraz-Dłużej i osiągania wszystkiego Coraz-Szybciej nie ma bowiem kresu i poważnie już dyskutujemy, czy śmierć jest rzeczywiście nieuchronna, skoro nasze możliwości tak szybko rosną. Na tym książka „Cywilizacja zachodnia i Czas” się kończyła, ale otwierała kolejne pytanie: co legło u genezy takiej cywilizacji?

Nowa książka ma pokazać czytelnikowi, że trudno sobie wyobrazić, by cywilizacja, która ujawnia teraz priorytety Dłużej i Szybciej mogła powstać bez chrześcijaństwa i Kościoła.

Planowana struktura książki, fragmenty gotowe i te w wersjach roboczych, do dalszej dyskusji

Książka składa się z czterech części, poświęconych kolejno:

- generalnej prezentacji europejskiego fenomenu, oraz wpływowi średniowiecznego Kościoła i chrześcijaństwa na:
- postęp techniczny,
- na powstanie nowożytnej nauki,
- na powstanie europejskiej gospodarki rynkowej.

Struktura książki jest otwarta. Jej konstrukcja polega na naświetleniu wymienionych wyżej zagadnień z kilku uzupełniających się perspektyw. Prezentacja nie postępuje liniowo. Poszczególne fragmenty są autonomiczne. Napisanych zostało dotychczas 610 stron, przewidywana objętość - 800 stron.

Część I Prezentacja fenomenu europejskiego

[Historyczny fenomen europejski, czyli jak Europa prześcignęła Azję](#) Tekst wprowadzający w zagadnienie omawianego zjawiska. Syntetyczne omówienie światowego dorobku w toczącej się debacie na temat historycznego fenomenu europejskiego.

[Rola chrześcijaństwa i Kościoła w europeizacji Europy](#) Krótkie omówienie literatury przedmiotu (uszeregowanie 27 autorów według ich oceny znaczenia chrześcijaństwa i Kościoła) a następnie opis procesu powstania Europy jako jednolitego obszaru cywilizacyjnego, w tym dwóch etapów integracji (V-VIII w. homogenizacja religijna, VIII-XIII w. homogenizacja kulturowa) oraz procesu rozdzielenia sfery sakralnej i świeckiej.

[Cywilizacja zachodnia: polemika z krytykami Zachodu](#) Esej na kanwie książki Ricardo Duchesne “The Uniqueness of Western Civilization”. Książka Duchesne jest krytyczną analizą nurtu rewizjonistycznego w dziedzinie World History. Rewizjoniści pomniejszają lub negują znaczenie historycznych dokonań Europy w gospodarce, nauce i technologii.

[Cud europejski](#) Recenzja i szczegółowe omówienie jednej z najważniejszych książek o fenomenie europejskim, autorstwa Erica L. Jones’a “The European Miracle”.

[Douglassa Northa wizja historycznego rozkwitu Zachodu](#) Tekst omawiający koncepcję ekonomisty Douglassa C. Northa, twórcy Nowej Ekonomii Instytucjonalnej, na temat przyczyn powstania europejskiego fenomenu.

Poza wymienionymi wyżej tekstami, pewnym uzupełnieniem jest tłumaczenie znanego tekstu Douglassa C. Northa oraz kilka, mniej lub bardziej roboczych, omówień ważnych pozycji literatury. Zapewne nie wejdą one w skład książki, ale warto je mieć na uwadze. Są to:

[Douglass C. North. Paradoxs Zachodu](#)

[Jerzy Kłoczowski. Europa. Chrześcijańskie korzenie](#)

[Marcel Simon. Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa](#)

[Thomas Woods. Jak Kościół katolicki zbudował cywilizację zachodnią](#)

Część II Rola Kościoła i chrześcijaństwa w rozwoju technologicznym Europy średniowiecznej

[Wpływ Kościoła i chrześcijaństwa na postęp techniczny w Europie średniowiecznej](#) Syntetyczny obraz wpływu Kościoła i doktryny, szacunek udziału innowacji eklezyjalnych i świeckich, próba rekonstrukcji budowy przez Kościół proinnowacyjnego klimatu oraz szereg innych zagadnień.

[Średniowieczna rewolucja rolnicza w liczbach](#) O pochodzeniu środków, dzięki którym Europa zaczęła pościg za ówczesnymi potęgami. Tekst zawiera tabele z wyliczeniami efektów produkcyjnych rewolucji rolniczej.

[Młyny i wiatraki. Energetyka przemysłowa Średniowiecza](#) Gdy rozprawiamy o średniowiecznych młynach i wiatrakach, mówimy o tworzeniu w Europie, pierwszej na taką skalę w świecie, infrastruktury energetycznej dla potrzeb powstającego przemysłu. Energia dostarczana przez młyny i wiatraki uruchomiła m.in. przemysł włókienniczy, odzieżowy, drzewny, wydobywczy, metalowy, budowlany, przetwórstwa rolno-spożywczego, papierniczy, garbarski.

[Średniowieczne statki handlowe](#) Książka o ewolucji europejskich środków morskiego transportu na przestrzeni od I do XVI wieku. Transport morski uznawany jest za jedno z najważniejszych narzędzi tworzących potęgę Europy. Integrował odległe obszary, żegluga handlowa notowała największy wzrost produktywności ze wszystkich dziedzin gospodarczych. Była ważnym inspiratorem i kreatorem postępu technicznego, statki z Europy były wehikułem upowszechniającym po świecie europejskie wzorce kultury, metody organizacji życia, narzędzia, broń, rośliny, religie, idee polityczne, ludzi i choroby.

[Co przyspiesza a co hamuje postęp techniczny. O historycznych uwarunkowaniach innowacyjności](#) Rozbudowany komentarz do książki Joela Mokry "The Lever of Riches: Technological Creativity and Economic Progress". Analiza czynników, które uznaje się w literaturze za ważne w pobudzaniu lub hamowaniu postępu technicznego.

[Historia technologii – sugestie, od czego zacząć lektury](#) Rozważania o historii technologii powinny bazować na znajomości faktografii. Prezentuję dwanaście książek, do których warto sięgnąć. Większość to lektury rekomendowane w uniwersyteckich programach historii technologii. Wśród autorów są m.in. Frances i Joseph Gies, James MacLachan, Ian McNeil, Lewis Mumford, Bryan Bunch i Alexander Hellemans, Daniel Headrick, James McClellan i Harold Dorn.

Poza wymienionymi wyżej tekstami, omówiłem dwie ważne pozycje literatury. Zapewne nie wejdą one w skład książki, ale warto je mieć na uwadze. Są to:

[Arnold Pacey. Technology In World Civilization](#)

[Mark Z. Taylor. Politics of Innovation: Why Some Countries Are Better Than Others at Science and Technology](#)

Część III Rola Kościoła i chrześcijaństwa w powstaniu nauki nowożytnej

[Średniowieczne korzenie nauki nowożytnej: wpływ otoczenia na powstanie nauki i rola Kościoła](#). Omówienie stanowiska Edwarda Granta a następnie opis czynników zewnętrznych, czyli działających spoza sfery nauki, na jej powstanie. Omówione są czynniki historyczne, geopolityczne, społeczne, organizacyjne, ekonomiczne i inne. Pokazana jest rola Kościoła w działaniu każdego z wymienionych czynników.

[Nauka a religia: historiografia problemu](#) Ewolucja poglądów historyków i socjologów w okresie 1874-2010 na temat, jaki jest właściwy sposób opisu historycznych relacji pomiędzy

nauką i religią. Przedstawiono najważniejsze koncepcje, które stanowiły kamienie milowe tej ewolucji: od XIX wiecznych prac Drapera i White'a, które ukazywały te relacje jako trwający przez wieki konflikt do aktualnie funkcjonującego paradygmatu, który uznaje religię za ważny element współsprawczy nauki nowożytnej.

Nieempiryczne fundamenty nauk empirycznych Tekst w wersji roboczej. Dwudziestowieczną filozofię nauki, pomimo wszystkich rozbieżności, cechuje wspólna myśl, że w tworzeniu teorii naukowych rolę odgrywają także twierdzenia, które nie mają statusu empirycznego, to znaczy nie poddają się procedurze falsyfikacji. Twierdzenia takie nazywane są potocznie w filozofii nauki sędami metafizycznymi. Te nieempiryczne twierdzenia metafizyczne są zaliczane do czynników zewnętrznych (na przykład Carnap, Popper), wewnętrznych (na przykład Lakatos) lub sądów akceptowanych za zasadzie porozumienia społeczności uczonych (na przykład Kuhn, Kitcher, Longino). Ten zaskakujący konsensus, tak często skrajnie odmiennych teorii nauki, silnie legitymizuje chrześcijaństwo jako możliwy element współsprawczy nauki nowożytnej.

Mechanizm powstania nauki wczesnonowożytnej i nowożytnej Tekst jeszcze nie napisany. Będzie rozwinięciem uwag, które zamieściłem powyżej w szkicu o nauce. Po pierwsze, uszczegółowi punkty węzłowe procesu powstania nauki: tworzenie Nowego Otoczenia (X-XII wiek), Zwrot Racjonalistyczny (XII-XIII wiek), Przebudzenie Metafizyczne (XIII-XV wiek), Wielkie De-Konstrukcje (XV-XVII wiek). Po drugie, podejmie kwestię teologiczno-doktrynalnych katalizatorów sprzyjających przejściu do nowożytnej nauki, czyli do owych Wielkich De-Konstrukcji.

Poza wymienionymi wyżej tekstami, jest także kilka - mniej lub bardziej roboczych – omówień ważnych pozycji literatury. Zapewne nie wejdą one w skład książki, ale warto je mieć na uwadze. Są to:

[Steven Shapin. Rewolucja naukowa](#)

[Edward Grant. Średniowieczne podstawy nauki nowożytnej](#)

[Herbert Butterfield. Rodowód współczesnej nauki 1300- 1800](#)

[Stanley Jaki. Zbawca nauki](#)

[Alfred N. Whitehead. Nauka i świat współczesny](#)

Część IV Rola Kościoła i chrześcijaństwa w budowie kapitalizmu i gospodarki rynkowej

Zebrana literatura przedmiotu. Spisana w roboczej wersji koncepcja ujęcia tematu. Kilka elementów tekstu zostało już zasygnalizowanych przy innych okazjach:

Dlaczego gospodarka europejska rozwijała się w czasie politycznej dezintegracji. Wieki IX-XIV. Rola Kościoła Obecnie jest to Aneks 6 pracy o wpływie Kościoła i chrześcijaństwa na postęp techniczny. Sygnalizuje kilka aspektów roli Kościoła w budowie gospodarki

nowożytnej, m.in. stworzenie i propagowanie samorządnej korporacji oddolnej, strategię tzw. pacyfikacji normatywnej. Zostanie rozbudowany w samodzielną całość.

Wzrost gospodarczy: stymulatory i hamulce. Koncepcje i historia – Europa, Chiny, Azja

Tekst w wersji roboczej. Omawia teorie tłumaczące historyczne funkcjonowanie gospodarek europejskich i azjatyckich (m.in. Jones, Maddison, North i sformalizowane teorie wzrostu) oraz hamulce wzrostu gospodarki chińskiej.

Historyczne znaczenie żeglugi we wzroście gospodarczym Europy Obecnie jest to fragment książki o średniowiecznych statkach handlowych.

Zaproszenie do współpracy

Projekt rozrasta się w miarę pracy nad nim. Zainteresowani problematyką i moją wizją, która rysuje się z napisanych już tekstów, są mile widziani jako towarzysze wspólnej pracy. Potrzebne są bardzo różne rzeczy. Po pierwsze, nowe teksty związane z problematyką mojego projektu, po drugie omówienia wielu ważnych artykułów i książek. Trzeba sporządzić bibliografie tekstów, już gotowych lub prawie gotowych. Specjaliści mogą wnieść nowe spojrzenie do naszych dyskusji na okresowych spotkaniach. Nie czuję potrzeby bycia jedynym autorem rodzącej się pracy. Jeśli ktoś chciałby się przyłączyć do pisania jej nowych fragmentów lub do dyskusji (tu mile widziani specjaliści z obszarów mojego projektu) – zapraszam. Potrzebne są chęci, akceptacja generalnej idei, doświadczenie w pracy naukowej, czas i „wspólna chemia”.

Odpowiedź na moje zaproszenie: Jacenty Siewierski, Ryszard Kleszcz, Adam Nowaczyk

W 2017 roku poznałem dr [Jacentego Siewierskiego](#). Zaczęliśmy współpracować. Nasze widzenie problemu roli chrześcijaństwa w powstaniu cywilizacji zachodniej jest identyczne. Jest autorem znakomitej pracy pt. Chrześcijaństwo a ekspansja zachodniej cywilizacji (wyd. SGH). Zgodził się, by jego książkę zamieścić na mojej stronie. Dr Siewierski ma swoją podstronę na moim portalu, zatytułowaną [Czemu Europa](#). Poza książką, jest tam szereg innych jego tekstów, z lat ubiegłych a także całkiem świeżych. Prace dr Siewierskiego świetnie komponują się z ideą mojego projektu.

Z kolei profesor [Ryszard Kleszcz](#) jest moim dobrym kolegą od kilkadziesiąt lat. Jest znakomitym filozofem, w tym także w dziedzinach, które i mnie interesują (filozofia religii i filozofia analityczna). Jego wiedza i humor są nieocenione w naszych cokolikumiesięcznych spotkaniach dyskusyjnych, które organizujemy w gronie osób zainteresowanych problematyką chrześcijańskich korzeni Zachodu. Wśród rozlicznych przymiotów, posiada rzadki dar tłumaczenia skomplikowanych problemów w sposób klarowny dla niespecjalistów. Sami zobaczcie. [Otwórz](#)

Uczestnikiem naszych dyskusji jest także profesor [Adam Nowaczyk](#), wybitny polski logik i specjalista m.in. od filozofii analitycznej. Wprowadza do naszych rozmów ożywczy sceptycyzm. Ileż to wspaniałych, wydawałoby się, pomysłów nie wytrzymało konfrontacji z kolegą Nowaczykiem lub wymagało gruntownej rewizji. Chłodny prysznic logiki zawsze działa orzeźwiająco. Zachęcam do obejrzenia [rozmowy z Adamem](#). Jest to bardzo osobiste spojrzenie na co najmniej pół wieku polskiej filozofii.

Zapraszamy kolejnych chętnych do współpracy!

Luty, 2021